

## MICHAŁ HOCHMAN

ur. 1944; Omsk



Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, PRL
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, PRL, emigracja Żydów, Hochman Icek, Marzec 1968, emigracja do USA, Lublin, samotność

### Trudna decyzja o wyjeździe i cena emigracji

Jak byłem w Kazimierzu nad Wisłą w [19]68 [roku], tata przyjechał, powiedział, że będziemy wyjeżdżać wszyscy. Ja się opierałem, ale tam moja dziewczyna wtedy powiedziała, że lepiej, żebym wyjechał, bo lepiej sobie ustawimy życie, w liczbie mnogiej mówiła. Teraz dużo ludzi mówi: „O, mieliście szczęście, że mogliście wyjechać”, ale nie rozumieją paru rzeczy. Jedna rzecz jest [taka, że] to był wyjazd w jedną stronę, to jest tak nagłe – w ciągu tygodnia, dwóch – wycięcie z korzeni i potem odnalezienie się w nowym środowisku. To nie jest prosta sprawa, mnie zabrało ładnych parę lat, pięć, siedem lat, żeby jakoś stanąć na nogi w sensie psychicznym. Już nie mówię o rodzicach, rodzice to jeszcze gorzej, bo [to byli] starsi ludzie. Mama była bardzo samotna. Już jak tata odszedł, to była bardzo samotna i często przyjeżdżałem do niej, telefonicznie rozmawialiśmy i czułem tą samotność w jej [życiu]. Nikogo nie miała ze znajomych, [bo] albo ci znajomi wyjechali na Florydę, albo powymierali. Zresztą tam było tak, że się nie wybierało znajomych, tylko się brało kto jest. Wtedy w Kazimierzu tata powiedział, że wyjeżdżamy i namawiał mnie, bo ja powiedziałem: „Absolutnie nie”. I w końcu przekonali mnie, tata mnie przekonał, moja dziewczyna mnie przekonała, i zdecydowałem się pojechać. Rodzice wyjechali 17 września, a ja dwa tygodnie później.

Data i miejsce nagrania	2015-10-23, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"